

Warszawa, 26 lutego 2013 r.

Do:

**Posłowie Komisji Kultury i Środków Przekazu
Posłowie Komisji Innowacyjności i Nowych Technologii
Senatorowie z senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu
Europosłowie z Polski**

Szanowani Posłowie, Senatorowie i Europosłowie!

Czemu służy prawo autorskie i co oznacza dozwolony użytek?

W gorącej dyskusji wokół prawa autorskiego toczącej się nie tylko w Polsce i w Unii Europejskiej, nikt nie podważa tezy, że rozwój kultury, nauki i edukacji jest możliwy tylko w warunkach poszanowania własności intelektualnej i z zachowaniem wolnej konkurencji na rynku. Twórca ma – i powinien mieć – pełne prawo do rozporządzania swoim dziełem. Nie można pozbawiać go ani ograniczać jego możliwości wynagradzania za pracę twórczą. Nie można także ograniczać jego decyzji o udostępnieniu dzieła za darmo. Decyzja taka musi być decyzją wolną i niezależną. To fundament innowacji, kreacji i rozwoju każdego społeczeństwa.

Wydawcy widzą i doceniają możliwości, jakie wraz z rozwojem technologii oraz Internetu otwierają się dla szerzenia kultury, nauki i edukacji. Agenda cyfrowa ustalona przez UE w 2010 r. z jej równowagą pomiędzy poszanowaniem praw twórcy i użytkownika jest w pełni akceptowana i uznawana w naszym środowisku.

Wydawcy są zaangażowani w poszukiwanie rozwiązań, umożliwiających zwiększenie ilości treści będących dostępnymi w domenie publicznej. Wspieramy dyrektywę o dziełach osieroconych, postulujemy wdrożenie zasad wprowadzania publikacji będących poza handlem do domeny publicznej. Zwracamy uwagę na fakt, że w domenie publicznej powinno już dziś być – w zgodzie z prawem autorskim – miliony plików. Brakuje szerokiego dostępu do Internetu i intensywnej pracy nad umieszczeniem zdigitalizowanych treści w domenie publicznej i procedur zarządzania nią. W tej sferze można mówić o dużych zaniedbaniach, tym bardziej, że udostępnianie tych treści nie wymaga ani zmiany prawa, ani kupowania praw autorskich. One już należą do państwa.

System ochrony praw własności intelektualnej ma przede wszystkim na celu wspomaganie rozwoju kultury i technologii. Możliwość uzyskania przez twórców praw wyłącznych (tj.: ochrony i możliwości czerpania zysku ze swego dzieła) sprzyja twórczości i innowacyjności. Tam, gdzie można swobodnie kopiować, brakuje impulsu do stworzenia czegoś nowego, rozwój społeczeństwa spowalnia i pojawia się stagnacja lub regres. Państwa, które szanują prawa autorskie są tymi, które wniosły największy wkład w rozwój współczesnej kultury, nauki i technologii. Jest to prawda powszechnie znana.

Prawo autorskie gwarantuje twórcy i wytwórcy zapłatę za ich trud, jest owocem kompromisu między interesami różnych zainteresowanych: twórców, wydawców lub producentów oraz ostatecznych użytkowników. Chroni także utwór – o czym rzadko się wspomina – przed niedozwolonymi ingerencjami, nieautoryzowanymi zmianami, wykorzystaniem w sposób, któremu sprzeciwia się twórca. Dotyczy to każdego rodzaju twórczości, także naukowej.

System prawa własności intelektualnej rozwija się na gruncie umów międzynarodowych. **W UE prowadzone są prace nad nowym kompromisem uwzględniającym szybki rozwój społeczeństwa informacyjnego, ale także majątkowe interesy podmiotów od lat na rynku praw autorskich działających.**

Przykładem wagi konstrukcji kompromisu wokół prawa autorskiego mogą być wydawcy. Wydawcy nie tylko wydają książki, ale także finansowo wspierają autorów – tych poczytnych i tych niszowych. Wydawcy często inspirują autorów do kolejnych prac, poddają utwory pracom korektorskim, edytorskim lub krytycznym. Wreszcie, wydawcy promują dzieła, które zyskują popularność dzięki reklamie, a także innym walorom, stanowiącym rezultat prac wydawców. Postulaty uspołecznienia dzieł poprzez ich proste udostępnienie w Internecie naruszają uzasadnione interesy wydawców, niweczą starania oraz oczekiwania związane z inwestycją w rozwój twórczości, zagrażają interesom autorów, tłumaczy i ilustratorów.

Praktyka obrotu prawami autorskimi znalazła rozwiązanie dla sytuacji, w której twórca nie chce korzystać z przysługującej mu ochrony autorskich praw majątkowych. **Twórca może się zrzec zapłaty, ale musi to być jego wolny wybór na określonych zasadach, które nie prowadzą do bezwzględnego, bezwarunkowego oraz nieograniczonego zrzeczenia praw autorskich osobistych.**

Prawo autorskie nie jest zespołem rygorystycznych zapisów, gorsetem, który uniemożliwia swobodę z korzystania z dzieł. Przewidziane są wyjątki – instytucja dozwolonego użytku osobistego i publicznego. Możemy nabyte dzieło w ramach dozwolonego użytku osobistego pożytyć osobie będącą z nami w bliskiej relacji rodzinnej bądź towarzyskiej. Możemy je skopiować dla własnego użytku osobistego. W ostatnich latach pojawiło się niepokojące zjawisko piractwa internetowego dokonywanego w majestacie dozwolonego użytku. Zjawisko to jest trudne, ale nie niemożliwe do zwalczania. Przede wszystkim jednak należy zwalczać tych, którzy z nadużywania instytucji dozwolonego użytku uczynili sobie źródło, czasem bardzo wysokich, dochodów. Zmiana prawa, idąca w kierunku jeszcze większej liberalizacji przepisów o dozwolonym użytku, uderzy zarówno w twórców, jak i cały przemysł skupiony wokół

praw autorskich. Uniemożliwi też zwalczanie całego nielegalnego przemysłu żerującego na kradzieży praw autorskich. Tymczasem polskie przepisy dotyczące dozwolonego użytku są jednymi z bardziej liberalnych w Europie.

Złożony przez klub parlamentarny PSL w Sejmie projekt nowelizacji prawa autorskiego z dnia 14 lutego 2012 r. (dalej jako „Nowelizacja”) dotyczy zmiany regulacji zawartej w art. 23 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, definiującej zakres dozwolonego użytku prywatnego. Zgodnie z Nowelizacją: „Zakres własnego użytku osobistego obejmuje korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworów przez krąg osób pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego, zarówno bezpośredniego, jak i pośredniego, istniejącego pomiędzy osobami w ramach ich kontaktów przy użyciu środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (DZ. U. Nr 144, poz. 1204 z późn. zm.), w tym za pośrednictwem Internetu”.

Podstawowym skutkiem planowanej Nowelizacji jest poszerzenie instytucji dozwolonego użytku prywatnego o możliwość rozpowszechniania utworów objętych ochroną prawa autorskiego z użyciem środków komunikacji elektronicznej, w tym głównie Internetu w ramach tzw. „pośredniego stosunku towarzyskiego”. Przy czym Nowelizacja w żaden sposób nie definiuje zakresu „pośredniego stosunku towarzyskiego”, a tym samym nie ogranicza kręgu osób, które mogą zostać objęte tym terminem w szczególności w środowisku internetowym. Również posłużenie się sformułowaniem „pomiędzy osobami w ramach ich kontaktów” w żaden sposób nie przyczynia się do wyjaśnienia tej kwestii.

Obecne sformułowanie przepisów o dozwolonym użytku, aczkolwiek nie jest idealne, znalazło swoją interpretację w licznych orzeczeniach sądowych oraz w opiniach nauki prawa. Proponowane przez projektodawców zmiany doprowadzą do nowych niejasności interpretacyjnych, a co za tym idzie do zaniechania ścigania osób, które pod pozorem „użytku osobistego” czerpią korzyści z pracy autorów i wydawców.

Zgodnie z danymi opublikowanymi przez GUS w okresie od 1990 roku liczba studentów wzrosła 4,5-krotnie, a w tym samym czasie liczba wyprodukowanych podręczników akademickich zmniejszyła się o 18,5 %. Powyższy fakt stanowi doskonały przykład na funkcjonowanie w Polsce rozbudowanego zjawiska pozyskiwania dostępu do chronionej wiedzy przez praktycznie nieograniczone grono osób, w sposób, który nie zapewnia żadnego zabezpieczenia interesów twórców tej wiedzy chronionych Prawem Autorskim.

Z praktycznego punktu widzenia proponowane przez PSL rozwiązanie pogorszy zaistniałą sytuację, bowiem zapewni dowolność rozpowszechniania przez użytkowników portali internetowych zdigitalizowanych utworów, np. podręczników szkolnych, poprzez ich przesyłanie do prawie nieograniczonego kręgu (kilkuset, a często nawet kilku tysięcy) osób znajdujących się na liście „znajomych” danego użytkownika. Należy w tym miejscu podkreślić, że w przeciwieństwie do bezpośrednich relacji towarzyskich (tzw. relacji „na żywo”), relacje pośrednie nawiązuje się w dobie społeczeństwa informacyjnego bardzo łatwo, a co za tym idzie krąg

osób należących do „pośredniego kręgu towarzyskiego” w rozumieniu Nowelizacji może być w istocie bardzo szeroki, jeśli nie nieograniczony, co wpłynie w sposób nieuzasadniony na istotne zawężenie ochrony praw twórcy. Konsekwencją przyjęcia nowelizacji będzie, więc dalsze pogłębianie się nasilonego już obecnie zjawiska załamania rynku produkcji książek (w tym w szczególności podręczników), wzrost ich kosztu jednostkowego oraz podrożenie legalnego dostępu do wiedzy, co w istocie stoi w całkowitej sprzeczności z deklarowaną intencją autorów nowelizacji.

Za całkowicie chybione należy uznać zawarte w uzasadnieniu do projektu nowelizacji stwierdzenie, że nie dotyczy on materii objętej prawem UE. Problematyka objęta Nowelizacją jest przedmiotem regulacji podstawowego aktu na poziomie prawa UE regulującego kwestię ochrony praw autorskich, tj. Dyrektywy 2001/29/WE o harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (dalej „Dyrektywa”). W obecnym brzmieniu nowelizacja jest sprzeczna z regulacją art. 5 ust. 2 lit. b Dyrektywy, zgodnie z którą **Państwa członkowskie mogą ustanawiać wyjątki lub ograniczenia w odniesieniu do zwielokrotniania na dowolnych nośnikach przez osobę fizyczną do prywatnego użytku i do celów ani bezpośrednio, ani pośrednio handlowych, pod warunkiem że podmioty praw autorskich otrzymają godziwą rekompensatę**. Podstawowym celem tej regulacji jest bez wątpliwości zabezpieczenie właściwej równowagi praw i interesów między podmiotami praw autorskich oraz osobami korzystającymi z przedmiotów objętych ochroną w ramach dozwolonego użytku prywatnego. W przypadku wprowadzania przez ustawodawcę krajowego jakichkolwiek ograniczeń / wyjątków dotyczących prawa do zwielokrotniania utworu, niezbędnym wymogiem prawnym jest więc: (i) zapewnienie, że podmiot uprawniony (twórca, wytwórca) otrzyma godziwą rekompensatę, jako wynagrodzenie za korzystanie z jego utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną oraz (ii) zapewnienie, że wprowadzony wyjątek nie będzie prowadził do korzystania z instytucji dozwolonego użytku w celach handlowych. Przy określaniu formy, szczegółowych warunków i ewentualnej wysokości godziwej rekompensaty należy uwzględnić okoliczności każdego przypadku. Wyjątki i ograniczenia nie mogą być ponadto stosowane w sposób naruszający uzasadnione interesy podmiotu praw autorskich lub w sposób sprzeczny z normalnym wykorzystaniem jego utworu lub innego przedmiotu objętego ochroną (art. 11 ust. 1 b Dyrektywy).

Zaproponowane przez PSL poszerzenie instytucji dozwolonego użytku prywatnego może w praktyce prowadzić do dokonywania zwielokrotnienia chronionych utworów w celu handlowym, bez zapewnienia godziwej rekompensaty dla podmiotów praw autorskich oraz w sposób naruszający uzasadnione interesy podmiotu uprawnionego, co jest sprzeczne z powołanymi powyżej regulacjami Dyrektywy oraz art. 35 Prawa Autorskiego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że proceder polegający na masowym publikowaniu chronionych utworów (w tym zdigitalizowanych wersji książek) na portalach społecznościach, takich jak Google, Facebook czy też Youtube, może się wiązać z osiąganiem korzyści majątkowych przez użytkowników tych portali, które oferują świadczenie usług elektronicznych związanych z partycypowaniem w przychodach z reklam umieszczanych na stronach użytkownika. Przykładem takiego mechanizmu jest np. zaproponowany przez Google serwis „Blogger”, który przewiduje dla użytkownika, który zamieszcza określone wpisy na swoim blogu, odpowiednie wynagrodzenie.

grodzienie zgodnie z regulaminem usługi. Przy czym wysokość tego wynagrodzenia jest zgodnie z tym regulaminem uzależniona od liczby „wejść” na stronę danego użytkownika. Łatwo sobie wyobrazić, że umieszczenie na takim portalu przez użytkownika materiałów chronionych prawem autorskim, poprzez powołanie się na spełnienie przesłanki „pośredniego stosunku towarzyskiego” (z portalu korzystają wyłącznie osoby, które dzielą zainteresowania danego użytkownika oraz nawiązują z nim kontakt poprzez polemikę z jego wpisami) przyczyni się w znaczny sposób do zwiększenia atrakcyjności tego portalu, a co za tym idzie przyniesie nieuzasadnioną korzyść majątkową użytkownikowi, która godzi w słuszne interesy twórcy, bez zabezpieczenia dla takiego twórcy godziwej rekompensaty.

Jako kolejny przykład na powyższe można podać działalność Facebooka, który oferuje swoim użytkownikom świadczenie darmowych usług elektronicznych, takich jak skrzynka pocztowa czy też hosting plików, w przypadku udzielenia przez takiego użytkownika zgody na przyznanie usługodawcy (Facebook) licencji na wykorzystanie wszelkich publikowanych przez siebie treści objętych prawem własności intelektualnej w ramach profilu Facebook. **Należy w tym miejscu wskazać, że przychody Facebooka z reklamy umieszczanej w związku z otrzymaną licencją wyniosły tylko w 2011 r. blisko 4 mld dolarów.**

Powyższe praktyczne przykłady mechanizmów rozpowszechniania materiałów chronionych Prawem Autorskim w Internecie, po wprowadzeniu nowelizacji, zostaną w pełni zalegalizowane, pomimo braku spełnienia wymogu niekomercyjnego charakteru wprowadzonych wyjątków w zakresie praw wyłącznych oraz braku wprowadzenia w ramach nowelizacji regulacji niezbędnych do zapewnienia, przynajmniej częściowej, rekompensaty podmiotom praw wyłącznych w powyższym zakresie.

Reasumując, w opinii PIK oraz podmiotów zrzeszonych w PIK, w obecnym brzmieniu projekt Nowelizacji jest nieprecyzyjny oraz sprzeczny z samą ideą instytucji dozwolonego użytku wskazaną w Dyrektywie oraz Prawie Autorskim, w tym w szczególności: (i) obowiązkiem precyzyjnego definiowania wyjątków / ograniczeń możliwości rozporządzania i czerpania korzyści majątkowych z eksploatacji dzieł przez podmioty autorsko uprawnione, (ii) zakazem wprowadzania takich wyjątków / ograniczeń w odniesieniu do komercyjnego wykorzystania chronionych utworów (czerpania korzyści majątkowej w związku z wykorzystaniem utworów w ramach dozwolonego użytku prywatnego) oraz (iii) obowiązkiem zapewnienia odpowiedniej rekompensaty dla podmiotów autorsko uprawnionych w związku z zawężeniem zakresu ich praw wyłącznych.

Przyjęcie takiej Nowelizacji doprowadzi do skutków całkowicie sprzecznych z deklarowaną intencją autorów Nowelizacji. Z jednej strony będzie się bowiem wiązało z istotnym przyczynieniem się do ostatecznego załamania m.in. rynku wydawców prasowych i książkowych (w tym wydawców zrzeszonych w PIK), a co za tym idzie ograniczenia możliwości dostępu społeczeństwa do wprowadzanych legalnie do obrotu utworów. Z drugiej natomiast, doprowadzi do znacznych przysporzeń majątkowych na rzecz podmiotów, które zajmują się profesjonalnie świadczeniem usług drogą elektroniczną, w tym portalu społecznościach, zamiast godziwej rekompensaty dla podmiotów, których dotyczy bezpośrednio dodatkowe ograniczenie.

W uzupełnieniu załączamy krótkie opracowanie na temat regulacji dozwolonego użytku w ustawach o prawie autorskim w krajach UE. Opracowanie Stowarzyszenia Autorów i Wydawców „Polska Książka” wskazuje dobitnie, że aktualne regulacje w Polsce dopuszczają dozwolony użytek osobisty w najszerszym zakresie.

W przypadku pytań i wątpliwości chętnie udzielimy Państwu dalszych wyjaśnień.

Z wyrazami szacunku,

dr Grażyna Szarszewska-Kühl
Dyrektor generalna Polskiej Izby Książki

Włodzimierz Albin
Prezes Polskiej Izby Książki